

Tajemniczy portal

Tajemniczy Portal na Stacji Kosmicznej.

Był sobie dziesięcioletni chłopiec o imieniu Mateusz. Mateusz był pełen energii, ale często miał trudności z kontrolowaniem swojego zachowania. Diagnoza ADHD sprawiała, że był niecierpliwy, łatwo się denerwował i miał problemy z wykonywaniem codziennych obowiązków. Zamiast sprzątać pokój, odrabiać lekcje czy czytać książki, Mateusz wolał spędzać czas przed ekranem komputera, tabletu czy telefonu.

Pewnego dnia, podczas wizyty w muzeum kosmicznym, Mateusz natknął się na stary, zapomniany korytarz. Na jego końcu znajdowały się wielkie, metalowe drzwi z napisem: "Stacja Kosmiczna - Tylko dla Odważnych". Mateusz, ciekawy jak zawsze, postanowił wejść. **Za drzwiami odkrył tajemniczy portal, który wciągnął go w wir kolorowych światła.**

Gdy Mateusz otworzył oczy, znalazł się na stacji kosmicznej. Wszystko było tam niesamowicie nowoczesne i pełne technologii, jakiej nigdy wcześniej nie widział. W powietrzu unosił się zapach świeżości, a w tle słychać było ciche brzęczenie maszyn. Na środku stacji stał robot o imieniu Orion, który przywitał Mateusza ciepłym głosem.

"Mateuszu, witaj na Stacji Kosmicznej! Potrzebujemy twojej pomocy, aby uratować nasze fantastyczne światy przed zagładą. Musisz nauczyć się współpracować z innymi i kontrolować swoje emocje."

Mateusz, zafascynowany nowym miejscem, szybko zgodził się pomóc. Orion dał mu specjalny zegarek, który miał pomóc mu w wykonywaniu zadań. Mateusz poczuł się pewny siebie i gotowy na wyzwania.

Pierwsze zadania były proste. Mateusz musiał sprzątać różne części stacji, naprawiać uszkodzone urządzenia i pomagać innym robotom. Początkowo wszystko szło gładko, ale z czasem Mateusz zaczął się nudzić. **Zamiast wykonywać swoje obowiązki, znowu zaczął spędzać czas przed ekranami, tym razem wirtualnych gier na stacji.**

Pewnego dnia, gdy Mateusz zaniedbał swoje obowiązki, stacja zaczęła się psuć. Maszyny przestały działać, a światła zaczęły migotać. Orion, zaniepokojony, przyszedł do Mateusza.

"Mateuszu, musisz wrócić do swoich obowiązków. Bez twojej pomocy stacja nie przetrwa!"

Mateusz, zły na siebie, że zawiódł, wybuchł złością. Krzyczał i tupał nogami, ale to tylko pogorszyło sytuację. Stacja była na skraju katastrofy.

Wszystko wydawało się stracone. Mateusz siedział sam w ciemnym kącie stacji, czując się bezradny i przytłoczony. Zrozumiał, że jego wybuchy złości i brak odpowiedzialności doprowadziły do kryzysu.

Wtedy pojawił się Orion. Usiadł obok Mateusza i powiedział spokojnym głosem: “Mateuszu, każdy popełnia błędy. Ważne jest, aby zrozumieć, co poszło nie tak, i spróbować to naprawić. **Wierzę w ciebie.**”

Mateusz poczuł, że ma jeszcze szansę. Postanowił spróbować jeszcze raz, tym razem z większym zaangażowaniem i kontrolą nad swoimi emocjami.

Mateusz zaczął od małych kroków. Z pomocą Oriona nauczył się planować swoje zadania i wykonywać je krok po kroku. Kiedy czuł, że zbliża się wybuch złości, brał głęboki oddech i liczył do dziesięciu. Powoli, ale pewnie, stacja zaczęła wracać do normalności.

Mateusz nauczył się także współpracować z innymi robotami. Zrozumiał, że praca zespołowa jest kluczowa do osiągnięcia sukcesu. Każdego dnia stawał się coraz lepszy w kontrolowaniu swoich emocji i wykonywaniu obowiązków.

Po wielu dniach ciężkiej pracy, stacja kosmiczna znów działała sprawnie. Mateusz czuł się dumny z siebie i swoich osiągnięć. Orion, zadowolony z postępów Mateusza, podziękował mu za jego zaangażowanie.

“Mateuszu, dzięki tobie nasza stacja została uratowana. Nauczyłeś się kontrolować swoje emocje i współpracować z innymi. Jesteś prawdziwym bohaterem.”

Mateusz uśmiechnął się szeroko. Wiedział, że nie tylko uratował stację kosmiczną, ale także nauczył się cennych lekcji, które pomogą mu w codziennym życiu. Kiedy wrócił do domu, postanowił zastosować te same zasady. Zaczął planować swoje zadania, kontrolować swoje emocje i współpracować z rodziną.

Historia Mateusza pokazuje, że każdy może nauczyć się kontrolować swoje emocje i współpracować z innymi, nawet w trudnych sytuacjach. Ważne jest, aby nie poddawać się, nawet gdy wszystko wydaje się stracone. Dzięki wytrwałości i wsparciu można osiągnąć sukces i poczuć się dumnym z siebie.